

Szanowny Panie Dyrektorze,

dziękuję za obszerną odpowiedź na mój e-mail z dnia 26 lipca br.

Doceniam unikalność i doniosłość Polskiego Ładu dla rozwoju Polski, w którym ulgi podatkowe mają charakter uniwersalny, nie wyróżniając pewnych grupy osób niepełnosprawnych (w tym ich współmałżonków) nie mogących z własnych emerytur samodzielnie pokryć kosztów pobytu w zakładach opiekuńczo-pielęgnacyjnych z powodu ich wysokości.

W ostatnim czasie przeprowadziłem rozmowy telefoniczne z pracownikami dwóch urzędów skarbowych w Katowicach i Krajowej Informacji podatkowej. Wszyscy rozmówcy potwierdzili, że prawo do odliczeń ma tylko osoba niepełnosprawna i to tylko do wysokości swoich dochodów, a nie współmałżonek dopłacający regularnie brakujące kwoty na cele bytowe swojej żony, nawet jeśli się wspólnie rozliczają i pozostają we wspólnocie małżeńskiej. W związku z powyższym wszelkie rozszerzenia listy wydatków możliwych odliczenia w ramach ulgi rehabilitacyjnej - o których wspomina Pan Dyrektor, w swojej odpowiedzi - pozostaną pustymi zapisami dla osób niepełnosprawnych, których roczne dochody przekraczają obecnie 15.010,56 zł, a nie wystarczają na wydatki życiowe w postaci opłat na pobyt w zakładzie opiekuńczo-pielęgnacyjnym, a ponoszący te koszty współmałżonkowie z racji obowiązujących przepisów też nie mogą odliczyć. Pragnę nadmienić, że w naszym przypadku koszty pobytu żony chorej na Alzheimera wyraźnie przekraczają 50% naszych wspólnych dochodów(emerytur).

Ponieważ sprawa dotyczy spraw socjalnych pozwolę sobie przestać tę odpowiedź również do ministerstwa zajmującego się tymi problemami.

Z poważaniem,